

# Tomasz Kubalica

---

## Różne znaczenia szkoły w filozofii a neokantyzm Leonarda Nelsona

---

Folia Philosophica 33, 51-70

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Kubalica

## Różne znaczenia szkoły w filozofii a neokantyzm Leonarda Nelsona\*

**Słowa kluczowe:** Leonard Nelson, Jakob Friedrich Fries, neokantyzm, Nowa Szkoła Friesa, szkoła filozoficzna

W wielu przypadkach próba określenia składu osobowego formacji neokantowskiej, a tym samym wyznaczenia zakresu pojęcia neokantyzmu, nastęrcza rozlicznych trudności. Ten problem ujawniają od lat podręczniki do historii filozofii, które różnie klasyfikują Leonarda Nelsona (1882—1927). Część autorów zalicza go do określonej odmiany neokantyzmu, część zaś wyklucza go wraz z założoną przezeń szkołą poza nawias neokantyzmu. Tak na przykład czyni Ernst Cassirer, który rozumie neokantyzm bardzo wąsko w porównaniu z innymi historykami filozofii i w swym artykule poświęconym neokantyzmowi w *Encyclopedia Britannica* z 1946 roku wyklucza szkołę neofriesowską, a wraz z nią Nelsona, z neokantyzmu<sup>1</sup>. Jednak nie wszyscy historycy filozofii są tak radykalni jak Cassirer.

\* Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przekazanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/11/B/HS1/03937.

<sup>1</sup> Zob. E. Cassirer: *Neo-Kantianism*. In: *Encyclopedia Britannica. A New Survey of Universal Knowledge*. Vol. 16: *Mushroom to Ozonides*. Chicago—London—Toronto 1946, s. 215—216. Por. także H. Oberer: *Transzendentalosphäre und konkrete Subjektivität. Ein zentrales Thema der neueren Transzendentalphilosophie*. In: *Materialien zur Neokantianismus-Diskussion*. Hrsg. von H.-L. Ollig. Darmstadt 1987, s. 110. Podobnie uważa Ernst von Aster, autor *Geschichte der Philosophie*, który w zasadzie ogranicza neokantyzm do szkół marburskiej i badeńskiej. Zob. E. von Aster: *Geschichte der Philosophie*. Aufl. 2. Stuttgart 1935, s. 370 i nast.

Traugott Konstantin Österreich, autor powszechnie przyjętej klasyfikacji neokantyzmu, włącza Nelsona, razem ze szkołą neofriessowską, do zorientowanego na Jakoba Friesa psychologicznego kierunku w neokrytycyzmie, aczkolwiek czyni to dopiero w dwunastym wydaniu *Grundriss der Geschichte der Philosophie Überwega* z 1923 roku<sup>2</sup>. W opracowywanym przez niego jedenastym wydaniu *Grundriss...* z 1916 roku nie było jeszcze w jego klasyfikacji ani neokrytycyzmu, ani nazwiska Nelsona, ani nawet reprezentowanego przezeń siódmego kierunku psychologicznego<sup>3</sup>. Z klasyfikacją Österreicha—Überwega koresponduje podział przyjęty w Polsce przez Janinę Kiersnowską-Suchorzewską, w którym kierunek psychologiczny awansuje z siódmej pozycji na pozycję drugą, tuż za kierunkiem fizjologicznym Hermanna von Helmholtza i Friedricha Alberta Langego. W odróżnieniu od Österreicha—Überwega Kiersnowska-Suchorzewska zalicza Friesa i Nelsona do kierunku neokantyzmu, który nazywa psychologicznym krytycyzmem<sup>4</sup>. Wydaje się, że podjęła próbę „historycznego” uporządkowania klasyfikacji Österreicha—Überwega w postaci linii rozwojowej od tak zwanego wczesnego neokantyzmu po „dojrzały” neokantyzm szkół neokantowskich. Klasyfikację Österreicha—Überwega oraz Kiersnowskiej-Suchorzewskiej przyjmuje i modyfikuje Maria Szyszkowska, a później Beata Trochimska-Kubacka<sup>5</sup>. W podobnym duchu Nelsona z neokantyzmem łączą Andrzej J. Noras, a także Tadeusz Gadacz<sup>6</sup>.

Mimo to, jeśli na pytanie o neokantyzm Nelsona odpowiemy pozytywnie, zaraz nasuwa się kolejne: jaki kierunek neokantyzmu reprezentował. Wymienieni historycy filozofii zaliczający Nelsona do neokantyzmu klasyfikują go przeważnie jako reprezentanta kierunku psychologicznego. Opracowano jednak alternatywną klasyfikację, która wiąże tę postać z ośrodkiem uniwersyteckim w Getyndze. I tak, Lewis White Beck, autor artykułu w *The Encyclopedia of Philosophy* poświęconego neokantyzmowi, zalicza go do neokantyzmu getyńskiego

<sup>2</sup> Friedrich Überwega „*Grundriss der Geschichte der Philosophie*“. Bd. 4: *Die deutsche Philosophie des 19. Jahrhunderts und der Gegenwart*. Hrsg. von T.K. Österreich. Aufl. 12. Berlin 1923, s. 417.

<sup>3</sup> Por. A.J. Noras: *Historia neokantyzmu*. Katowice 2012, s. 29 i nast.

<sup>4</sup> Por. J. Kiersnowska-Suchorzewska: *Metafizyka Kanta w świetle polemiki neokantystów*. „Przegląd Filozoficzny” 1937, nr 40, s. 367.

<sup>5</sup> Por. B. Trochimska-Kubacka: *Neokantyzm*. Wrocław 1997, s. 24 i nast.; M. Szyszkowska: *Neokantyzm. Filozofia społeczeństwa wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*. Warszawa 1970, s. 18 i nast.

<sup>6</sup> Por. A.J. Noras: *Historia neokantyzmu...*, s. 377—392; T. Gadacz: *Historia filozofii XX wieku: nurty. Neokantyzm, filozofia egzystencji, filozofia dialogu*. T. 2. Kraków 2009, s. 319—359.

go<sup>7</sup>. Wyłania się zatem kolejny dylemat: do jakiego kierunku w neokantyzmie należy zaliczać Nelsona.

## Co to jest neokantyzm?

Rozważania nad przynależnością filozofii Nelsona do neokantyzmu wypadałoby rozpocząć od podania charakterystyki pozwalającej zdefiniować go jako stanowisko filozoficzne. Okazuje się to jednak niemożliwe, gdyż brak jednej definicji neokantyzmu. Przyczyna leży — zdaniem Andrzeja J. Norasa — w tym, że „neokantyzm charakteryzuje się na różne sposoby, na różne sposoby próbując oddać jego istotę”<sup>8</sup>. Podejmowane przez różnych autorów opracowań dotyczących neokantyzmu próby charakterystyki neokantyzmu w różnym stopniu oddają jego istotę, lecz o żadnej z nich nie można powiedzieć, że jest ostateczna i niepodważalna. Trudności z charakterystyką neokantyzmu zaczynają się od prób podania ram czasowych jego trwania w filozofii, ustalenia jego początku i końca. Kolejne problemy piętrzą się wraz z próbami wyodrębnienia go z innych nurtów w filozofii współczesnej, takich jak heglizm, fenomenologia, filozofia analityczna. Wstępne trudności i problemy stają się jeszcze bardziej zawikłane wówczas, gdy podejmie się próby wyłonienia w ramach fenomenu neokantyzmu jego różnych odmian, kierunków czy faz rozwojowych, a ich kulminację przynosi próba ustalenia składu osobowego tej formacji. Dowodem olbrzymich trudności ze zdefiniowaniem pojęcia neokantyzmu są dzieje nagrody, jaką w 1918 roku wyznaczyło niemieckie Towarzystwo Kantowskie za rozprawę pod tytułem *Kritische Geschichte des Neukantianismus von seiner Entstehung bis zur Gegenwart*<sup>9</sup>. Termin składania prac na ten konkurs dwa razy przedłużano — do 1923 roku. Ostatecznie konkurs zamknięto, ponieważ nie wpłynęła żadna rozprawa, a nagroda nigdy nie została przyznana.

Trudno podać definicję neokantyzmu. Można jednak zastanowić się nad źródłem tych problemów, czyli nad istotą filozoficzno-histo-

<sup>7</sup> Por. L. W. B e c k: *Neo-Kantianism*. In: *The Encyclopedia of Philosophy*. Vol. 5. New York—London 1967, s. 473.

<sup>8</sup> A. J. N o r a s: *Historia neokantyzmu...*, s. 21.

<sup>9</sup> Por. *ibidem*, s. 28.

rycznego fenomenu, jakim była formacja neokantowska. Tę refleksję chciałbym rozpocząć od pozornie trywialnej konstatacji, że filozofia wbrew wizerunkowi, który utrwalił się w powszechnym odbiorze, nie jest działalnością indywidualną, lecz zbiorową w tym sensie, że każdy filozof filozofuje zawsze w określonym środowisku filozoficznym, które ma wpływ na stawiane pytania i kierunek poszukiwanych przez niego odpowiedzi. Filozofowie bezpośrednio lub pośrednio wpływają na siebie i inspirują się w swych rozważaniach. Zbiorowy charakter filozofii najłatwiej dostrzec przede wszystkim w tak zwanej filozofii akademickiej, choć również filozofia nieakademicka nie jest w pełni indywidualna i osobista. Ten socjologiczny fakt pozwala historykom filozofii wyodrębnić w dziejach tej nauki różne ruchy, nurty i kierunki.

Warto w tym kontekście odwołać się do Nelsona. W 1918 roku ukazała się jego praca pod tytułem *O znaczeniu szkoły w filozofii*<sup>10</sup>, w której przedstawia swój pogląd na temat znaczenia systemu w historii filozofii. Sprawę historii filozofii ujmuje Nelson po heglowsku i uznaje, że najważniejsze znaczenie w jej dziejach ma nie tyle oryginalność, ile wkład, jaki dana teoria filozoficzna wnosi do znaczenia filozofii jako nauki. Nelson podkreśla, że „w filozofii zapewnienie postępu jest możliwe tylko dzięki zachowaniu jej ciągłości poprzez szkolne nauczanie z pokolenia na pokolenie”<sup>11</sup>. Piętnuje tym samym nie tylko indywidualizm, lecz także indyferentyzm i brak przekonań, którym szczyt się rzekomy obiektywizm pod pozorem bezstronności. Aby bowiem urzeczywistnić wartości prawdy, trzeba opowiedzieć się po stronie jednej ze szkół, ponieważ „sama prawda jest jednostronna, stronnicza i nietolerancyjna”<sup>12</sup>. Gdy wnikliwie porównujemy inne nauki, na przykład matematykę, z filozofią, wówczas okazuje się, że szkolny sposób myślenia panuje wśród nich niepodzielnie. W innych niż filozofia naukach brakuje tylko sporu między szkołami, ale odrzucenie szkół w samej filozofii nie spowoduje wygaśnięcia sporu. Zdaniem Nelsona, spór wygaśnie, gdy zwycięstwo odniesie jedna, najlepsza szkoła filozoficzna. Taką zaś, jego zdaniem, była — jak łatwo się domyślić — szkoła, którą zapoczątkował Immanuel Kant, a kontynu-

---

<sup>10</sup> L. Nelson: *Über die Bedeutung der Schule in der Philosophie (1918)*. In: Idem: *Gesammelte Schriften in neun Bänden: Die Schule der kritischen Philosophie und ihre Methode*. Bd. 1. Hamburg 1970, s. 247—257. (Polski przekład: L. Nelson: *O znaczeniu szkoły w filozofii*. W: Idem: *O sztuce filozofowania*. Tłum. P. Waszczenko, T. Kononowicz. Kraków 1994, s. 207—217).

<sup>11</sup> L. Nelson: *O znaczeniu szkoły w filozofii...*, s. 209—210.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 210.

owali Jakob Fries i Ernst Friedrich Apelt<sup>13</sup>. W swym uznaniu filozofii Friesa Nelson jest konsekwentny, choć można mieć wątpliwości, czy jego wybór był wyborem najlepszym z możliwych.

Niezależnie od przedstawionego poglądu Nelsona, jeśli przyjrzeć się bliżej, to zbiorowe formy działalności filozoficznej nie mają jednolitego charakteru i różnią się przede wszystkim stopniem jedności panującej w określonej grupie, począwszy od całkowitej jedności związków religijno-filozoficznych, takich jakie cechowały pitagorejczyków, przez wspólnotę szkoły filozoficznej, takiej jak Akademia za życia Platona czy Likeion Arystotelesa, aż po kontynuatorów, którzy po latach nawiązują do idei wcześniejszych filozofów, jak arystotelicy czy awerroiści w średniowieczu. Stopień wspólnoty poglądów w tych przykładowo wymienionych grupach filozoficznych jest zróżnicowany. W związku pitagorejskim można zaobserwować najwyższy stopień jedności wyrażający się w używaniu imienia założyciela wspólnoty (Pitagorasa), któremu przypisywano wszystkie poglądy jej członków. Mniejszy stopień spójności charakteryzuje szkoły Platona czy Arystotelesa, w których założyciele osobiście kontrolowali sposób przeprowadzania badań. Jeszcze mniejszy stopień jedności dostrzec można w rozciągniętych w czasie kontynuacjach dawnych idei, które musiały zostać zaadaptowane do innego czasu i miejsca, nawiązując jednocześnie do idei protoplasty. W tej gradacji intensywności wspólnoty poglądów najmniejszym stopniem charakteryzuje się nieświadome nawiązanie do dawnych poglądów, którego przykładem może być materializm czy idealizm mające swych reprezentantów w różnych okresach historii filozofii.

Na podstawie wymienionych przykładów zbiorowych form refleksji filozoficznej chciałbym zaproponować czterostopniową skalę, która pozwoli nam zmierzyć i porównać stopień wspólnoty różnych grup w ramach znanych z historii filozofii zbiorowych form działalności filozoficznej. Wspólnota pierwszego stopnia charakteryzuje się tym, że wszyscy jej członkowie z założenia deklarują te same poglądy filozoficzne. Drugi stopień cechuje wspólnoty, w których założyciel tylko częściowo kontroluje działalność filozoficzną grupy i ma wpływ na poglądy, jakie głoszą jej członkowie. Trzeci stopień wspólnoty jest pozbawiony osobistej kontroli i obejmuje świadomych kontynuatorów oraz naśladowców określonych aspektów filozoficznej działalności mistrza, a zarazem autorytetu. Czwarty stopień stanowią przekonania

---

<sup>13</sup> Nietrudno zauważyć jednak, że poglądy Friesa, szkół friesowskich i Nelsona mają charakter eklektyczny, co choć samo w sobie nie jest zarzutem, to jednak nasuwa wątpliwości dotyczące spójności oraz wewnętrznej konsekwencji ich doktryny.

osób, które nieświadomie powielają istniejące już przekonania filozoficzne, bez intencji nawiązania do poglądów poprzedników.

W przedstawionej tu skali neokantyzm — zarówno w wąskim, jak i w szerokim sensie — prezentuje się jako ruch filozoficzny trzeciego stopnia, to znaczy jako grupa świadomych krytycznych kontynuatorów problematyki filozoficznej, a także jako sposób filozofowania zainicjowany myślą Kanta. Chociaż przedstawiciele neokantyzmu świadomie nawiązują do filozofii Kanta, to jednak zarówno ich interpretacja jego filozofii, jak i własne filozoficzne dociekania cechuje duży stopień niezależności. Reprezentowany przez nich stopień wspólnoty z poglądami filozoficznymi prekursora charakteryzuje najmniejsze z możliwych świadomych odniesień. O małym stopniu jedności myślności neokantyzmu przesądza również brak powszechnego wśród przedstawicieli tego nurtu poczucia wspólnoty, która mogłaby się manifestować w neokantowskim samookreśleniu. Świadomą autoidentyfikację z neokantyzmem wyrażał na przykład Cassirer, ale jest to raczej wyjątek niż reguła. Pewnego rodzaju autoidentyfikacja cechuje — także wyjątkowo — również neokantowski kierunek neofriesjański: to stara i nowa szkoła Friesa. Należy teraz postawić istotne pytanie: czym jest szkoła neofriesowska i jak odnosi się do neokantyzmu?

## Czym jest szkoła neofriesowska?

### Preneokantyzm Friesa

Należy przyznać, że nie jest łatwo powiązać poglądy samego Friesa z początkiem neokantyzmu. Jak stwierdza Andrzej J. Noras, „obaj myśliciele — zarówno Schopenhauer, jak i Fries — wpisują się raczej w krytykę idealizmu niemieckiego, a ściślej — w krytykę filozofii Hegla, niż wyznaczają początek neokantyzmu”<sup>14</sup>. Z punktu widzenia historii filozofii należy Friesa traktować jako przeciwnika Hegla, który krytykuje idealizm niemiecki, opierając się na wzorcu, jaki stanowił sposób filozofowania Kanta. Z całą pewnością jednak to antyhegłowskie nawiązanie Friesa do Kanta — tak jak w przypadku

<sup>14</sup> Por. A. J. N o r a s: *Historia neokantyzmu...*, s. 53.

Arthura Schopenhauera — trudno jednak określić mianem początku neokantyzmu.

Filozofię Friesa z neokantyzmem wiąże jego krytyka idealizmu niemieckiego, którą podejmuje w swych rozprawach, i dlatego Andrzej J. Noras trafnie określa jego filozofię mianem preneokantyzmu<sup>15</sup>. Pierwsza krytyczna rozprawa *Reinhold, Fichte und Schelling* z 1803 roku<sup>16</sup> opiera się na jego uwagach z wykładów Johanna Gottlieba Fichtego, których słuchał w czasie swego pierwszego pobytu w Jenie. Fries odrzuca idealizm niemiecki za posiłkowanie się w uzasadnianiu swych filozoficznych aspiracji — obcą filozofii Kanta — niezmysłową naocznością intelektualną<sup>17</sup>. W opublikowanych później pracach *System der Philosophie als evidente Wissenschaft* z 1804 roku oraz *Wissen, Glaube und Ahndung* z 1805 roku nawiązuje do pracy z 1803 roku i rozwija krytykę idealizmu niemieckiego, opierając się na założeniach metody krytycznej Kanta. Fries może być zatem uznawany za prekursora neokantyzmu w tym sensie, że — tak jak później neokantysty — podejmuje krytykę idealizmu niemieckiego w wydaniu Fichtego i Friedricha W.J. Schellinga za jego odstępstwa od krytycyzmu Kanta.

Marek Kazimierzak — podobnie jak wielu innych historyków — uważa, że Fries, naśladowując Kanta, dokonał psychologicznej interpretacji jego myśli. Dzięki temu wpisał się do historii myśli psychologicznej jako jeden ze współtwórców nowoczesnej psychologii<sup>18</sup>. Psychologizm w sensie stanowiska w Fiesa filozofii logiki pozostaje jednak problematyczny, gdyż trudno go znaleźć w jego pismach. Fries mówi bowiem przede wszystkim o filozoficznej antropologii jako podstawie całej filozofii i właśnie w tym sensie filozofia ma psychologicznie badać władze poznawcze. Wydaje się raczej, że psychologizm Friesa jest wynikiem uznania interpretacji krytyki Kanta w duchu szkoły marburskiej i wczesnej fenomenologii Edmunda Husserla za jedyną właściwą. Fries w swej wykładni Kanta krytyki rozumu podkreśla znaczenie „organizacji rozumu” i dokonuje wielu złożonych podziałów w ramach antropologii psychologicznej, którą utożsamia z psychologią<sup>19</sup>. W przedmowie do pierwszego wydania *Neue Kritik der Vernunft* z 1807 roku Fries zaznacza, że „Kant przez swe poznanie transcendentalne miał na myśli właściwie poznanie psychologiczne,

<sup>15</sup> Por. *ibidem*, s. 347.

<sup>16</sup> J.F. Fries: *Reinhold, Fichte und Schelling*. Leipzig 1803.

<sup>17</sup> Por. *ibidem*, s. 224.

<sup>18</sup> Por. M. Kazimierzak: *Wczesny neokantyzm*. Poznań 1999, s. 54.

<sup>19</sup> Por. A.J. Noras: *Historia neokantyzmu...*, s. 56.



albo lepiej: antropologiczne<sup>20</sup>. W podobnym duchu wyraża stanowisko w drugim wydaniu swej krytyki, która została wydana pod tytułem *Neue oder anthropologische Kritik der Vernunft* w latach 1828—1831<sup>21</sup>. Fries jest zatem psychologistą w tym sensie, że postuluje antropologiczną wykładnię myśli filozofii krytycznej Kanta.

Trudność ze zalezieniem psychologizmu w interpretacji stanowiska filozoficznego Friesa pogłębia się jeszcze bardziej w kontekście tak zwanego trylematu Friesa, który rozpropagował w filozofii współczesnej Karl Raimund Popper w *Logice odkrycia naukowego* z 1935 roku<sup>22</sup>. Jednak problem psychologicznej filozofii transcendentalnej dostrzegł wcześniej właśnie Nelson w rozprawie *Über das sogenannte Erkenntnisproblem* z 1908 roku<sup>23</sup>. Nelson uznaje, że przedstawione przez Friesa trzy możliwości rozumienia filozofii transcendentalnej antycypowały trzy możliwe stanowiska w dyskusji na temat statusu metafizycznych pryncypiów, które mogą być albo (1) wyprowadzone z innej nauki, albo (2) indukcyjnie wyprowadzane na podstawie jednostkowych faktów, albo (3) nie dadzą się wyprowadzić z niczego innego i mają status niezależny od innych faktów oraz od innych nauk. Nelson za Friesem odrzuca pierwszą i drugą możliwość, a opowiada się za trzecią<sup>24</sup>. Trzecia możliwość ugruntowania pryncypiów metafizyki polega na samopoznaniu, czyli na rozumowym poznaniu własnej wewnętrznej natury — Nelson nazwał to antropologią. Ów zawarty w poglądach Friesa antropologizm był w czasach Nelsona zwalczanym między innymi przez neokantowską szkołę marburską, a później przez Husserla psychologizmem i dlatego określa się Nelsonowski neokantyzm mianem psychologicznego.

Na podstawie przedstawionych tu ustaleń dotyczących kantyzyму Friesa można powiedzieć, że jego świadome nawiązanie do filozofii Kanta, choć bardzo ważne w jego biografii intelektualnej, jest z per-

<sup>20</sup> „Wer hier genau vergleichen will, der wird bemerken, daß Kant mit seiner transcendentalen Erkenntnis eigentlich die psychologische, oder besser anthropologische Erkenntniß meinte”. J.F. Fries: *Neue Kritik der Vernunft*. Bd. 1. Heidelberg 1807, s. XXXV—XXXVI (tłumaczenie za: A.J. Noras: *Historia neokantyzmu...*, s. 57).

<sup>21</sup> J.F. Fries: *Neue oder anthropologische Kritik der Vernunft*. Bd. 1. Heidelberg 1828.

<sup>22</sup> Zob. K.R. Popper: *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Warszawa 2002, s. 80.

<sup>23</sup> Zob. L. Nelson: *Über das sogenannte Erkenntnisproblem*. Göttingen 1908, s. 725—770 (§ 151—165).

<sup>24</sup> Popper zinterpretował te trzy możliwości w formie potrójnej alternatywy między dogmatyzmem, regresem w nieskończoność i psychologizmem. Zob. K.R. Popper: *Logika odkrycia naukowego...*, s. 89.

spektywy historii filozofii dość swobodne i pozwala go zakwalifikować najwyżej do trzeciego stopnia wspólnoty myśli. Fries podkreśla w filozofii Kanta kilka — jego zdaniem najważniejszych — osiągnięć i rozwija w postaci własnego stanowiska filozoficznego, które zajmuje wobec idealizmu niemieckiego. W ten sposób aspekt filozofii Kanta, jaki wybrał Fries, skłania go do jej antropologicznej *resp.* psychologicznej interpretacji. Podstawowe założenie w jego nawiązaniu do Kanta opiera się na przekonaniu o błędach i brakach, jakie zawiera jego filozofia (na przykład dialektyka transcendentálna), które należy naprawić i uzupełnić. Sam Fries określa w *Neue Kritik der reinen Vernunft* swą filozofię jako „całkowitą przeróbkę” filozofii Kanta<sup>25</sup>, czyli powtórne opracowanie i przerabianie tej filozofii, które polegają na wprowadzeniu określonych zmian, mających ją ulepszyć i dostosować do filozoficznych potrzeb. Fries wskazał również pięć obszarów swej korekty filozofii Kanta. Są to: ogólna teoria poznania, teoria myślenia, spekulatywna nauka o ideach, pryncypium etyki i polityki oraz stosunek estetyki do filozofii religii<sup>26</sup>. Na tym samym polegało również późniejsze nieortodoksyjne podejście neokantowskie do filozofii Kanta. Dlatego też można powiedzieć, że Fries był preneokantystą zarówno w odniesieniu do krytyki idealizmu niemieckiego, jak i w sposobie interpretacji myśli samego Kanta.

### Szkoła neofriesowska a neokantyzm Nelsona

Leonard Nelson był jednym z wielu — a w dodatku tym późniejszym — zwolenników Friesa. Można wśród nich wyróżnić dwie grupy: szkołę Friesa z połowy wieku XIX oraz nową szkołę Friesa z początku wieku XX<sup>27</sup>. Do starej szkoły Friesa zwykło się zaliczać następujących filozofów: Ernsta Friedricha Apelta (1812—1859), Ernsta Sigismunda Mirbta (1799—1847), Johanna Friedricha Augusta von Calkera (1790—1870), a także Heinricha Theodora Schmida (1799—1836). Najwybitniejszym zwolennikiem Friesa był jednak Jürgen Bona Meyer (1829—1897), który w 1870 roku opublikował

<sup>25</sup> Por. J.F. Fries: *Neue Kritik der Vernunft...*, s. XLIX; A.J. Noras: *Historia neokantyzmu...*, s. 361.

<sup>26</sup> Por. J.F. Fries: *Die Geschichte der Philosophie dargestellt nach den Fortschritten ihrer wissenschaftlichen Entwicklung*. Bd. 1. Halle 1837, s. 595.

<sup>27</sup> Por. A.J. Noras: *Historia neokantyzmu...*, s. 58, 344.

w obronie stanowiska Friesa pracę *Kant's Psychologie*<sup>28</sup>. Do jego zwolenników poza kręgiem filozofii zalicza również teologa Wilhelma Martina Leberechta de Wette (1780—1849), botanika Ernsta Halliera (1831—1904) i jego wuja, biologa Matthiasa Jakoba Schleidena (1804—1881), zoologa Oscara Schmidta (1823—1886) oraz matematyka Oskara Xawiera Schlömilcha (1823—1901).

Periodykiem szkoły były „Abhandlungen der Fries'schen Schule”, które ukazywały się w latach 1847—1849, wydawane przez Apelta, Schleidena, Schlömilcha i Schmidta w Jenie, by — jak zadeklarowali na wstępie — kontynuować rozwijaną przez Friesa krytyczną szkołę myśli Kanta<sup>29</sup>. Przedmowa redakcji rozpoczyna się od ważnej deklaracji: „Redaktorzy tego czasopisma zjednoczyli się, żeby opublikować liczne rozprawy, które są napisane w tym samym duchu, aczkolwiek różna może być indywidualność ich autorów oraz wybór ich studiów. Jest to duch szkoły krytycznej, którą utworzył Kant i kontynuował Fries”<sup>30</sup>. W cytowanej przedmowie bardzo wyraźne jest odniesienie do Kanta i Friesa. Tak ważne, że jej autorzy deklarują: „Wiemy jednak, że Kantowsko-Friesowska filozofia — i tylko ona sama — może podołać tej próbie prawdy”<sup>31</sup>. W związku z tym bardzo trudno byłoby usytuować tę szkołę poza nurtem filozofii Kantowskiej<sup>32</sup>.

Mimo wysokiego poziomu zorganizowania i świadomości jedności celów wyrażonej w przedmowie do pierwszej serii „Abhandlungen” stara szkoła Friesa — podobnie jak później nowa — wykazuje jedynie umiarkowany, to znaczy trzeci, stopień wspólnoty z ideami jej protoplasty. Zadecydował o tym zarówno brak osobistej kontroli, jak i charakterystyczny dla różnych odmian kantyizmu krytycyzm wyrażający się między innymi również w naprawianiu przez kontynuatorów i naśladowców niedociągnięć i błędów, jakie popełnił ich mistrz i autorytet.

Głównymi reprezentantami nowej szkoły Friesa, czyli szkoły neofriesowskiej, byli właśnie filozofowie: Leonard Nelson i Johannes Wilhelm Hans Cornelius (1863—1947), a także Otto Apelt (1845—1932), syn Ernsta Friedricha Apelta, reprezentanta starej szkoły Friesa,

<sup>28</sup> J. B. Meyer: *Kant's Psychologie*. Berlin 1870, s. 6 i nast.

<sup>29</sup> Por. *Abhandlungen der Fries'schen Schule*. Jena 1847, s. 3.

<sup>30</sup> „Die Herausgeber dieser Blätter haben sich vereinigt, eine Reihe von Abhandlungen erscheinen zu lassen, die alle in demselben Geiste verfaßt sind, wie verschiedenen auch die Individualität ihrer Verfasser und die Wahl ihrer Studien sein mag. Dieser Geist ist kein anderer, als der der Kritischen Schule, wie sie von Kant gestiftet und von Fries weiter ausgebildet worden ist”. Ibidem.

<sup>31</sup> „Wir wissen aber, daß die Kantisch-Friesische Philosophie, und nur diese allein, diese Probe der Wahrheit bestehen kann”. Ibidem, s. 4.

<sup>32</sup> Także Tadeusz Gadacz pisze o „neofriesowskiej szkole neokantyizmu”. Por. T. G a d a c z: *Historia filozofii XX wieku...*, t. 2, s. 9.

oraz Heinrich Eggeling, Theodor Elsenhans (1862—1918), matematyk Gerhard Hessenberg (1874—1925), fizjolog Karl Kaiser (1861—1933) i Otto Fritz Meyerhof (1884—1951). Do grona zwolenników należą również laureat Nagrody Nobla (1822) w dziedzinie medycyny Ernst Blumenberg (1888—1973), historyk Heinrich Goesch (1880—1930), ekonomista Alexander Rüstow (1885—1963), teolog Rudolph Otto (1869—1937) i psycholog Walter Baade (1881—1922). Wśród zwolenników Friesa wymienia się też mocno związanego z neokantyzmem Carla Grapengiessera (1888—1973). 1 marca 1913 roku powstaje Towarzystwo Jakoba Friedricha Friesa (Jakob Friedrich Fries-Gesellschaft), które grupuje przedstawicieli szkoły i tym samym nadaje tej formacji filozoficznej nieczęsto spotykaną formę stowarzyszenia deklarującego zbliżone cele i metody refleksji filozoficznej. Założenie towarzystwa oznacza petryfikację wspólnoty neofriesjańskiej, ale z punktu widzenia historii filozofii nie oznacza wyższego niż trzeci stopnia wspólnoty z filozofią swego protoplasty Friesa.

W celu oddania istotnych odmienności należałoby jednak odróżnić te wspólnoty filozoficzne trzeciego stopnia, które świadomie deklarują jedność celów i metod, od pozostałych, stosując formę odpowiednio stopniowanych podkategorii. Nie chodzi o rozróżnienie pod względem stopnia wspólnoty z protoplastą, lecz tylko pod względem stopnia wewnętrznej wspólnoty grupy. Wtedy nowa szkoła Friesa jako wspólnota filozoficzna trzeciego stopnia zasługiwałaby na wyższą w tej gradacji podkategorię niż na przykład kierunek metafizyczny w neokantyzmie, który nie deklarował tak silnej wewnętrznej jedności.

W 1907 roku Nelson z Hessenbergiem i Kaiserem wznawiają wydawanie periodyku „Abhandlungen der Fries'schen Schule” z dodatkiem „Neue Folge”. Znamienna jest przedmowa, której tytuł brzmi *Vorwort der alten Folge zugleich als Vorwort der neuen Folge (Przedmowa do starej serii, a zarazem przedmowa do nowej serii)*. Pierwsza część stanowi powtórzenie przedmowy do pierwszej serii. Jej uzupełnieniem jest tekst redaktorów nowej serii, w którym wyrażają ufność, że „filozofii utworzonej przez Kanta i kontynuowanej przez Friesa i Apelta nie zdoła przewyciężyć historia i nigdy nie może zostać przez nią przewyciężona”<sup>33</sup>. Podstawą tego przekonania jest

<sup>33</sup> „Denn, wir bekennen es frei, auch wir leben der Zuversicht, daß die von Kant begründete und von Fries und Apelt fortgebildete Philosophie nicht von der Geschichte gerichtet und überwunden sei, und daß sie niemals überwunden werden kann”. L. Nelson, G. Hessenberg, K. Kaiser: *Vorwort der alten Folge zugleich als Vorwort der neuen Folge*. „Abhandlungen der Fries'schen Schule. Neue Folge” 1904, Nr. 1, Heft 1, s. VII—VIII.

wiara w nieodpartą moc wykształconej przez tych filozofów „metody krytyki rozumu”, która ma zapewnić zwycięstwo filozofii krytycznej. Tym samym we wstępie do pierwszego numeru czasopisma redakcja deklaruje hasło „powrotu do Friesa”, którego poglądy zostają uznane nie tylko za jedyną właściwą formę kantyizmu, lecz także za ostatnie słowo w epistemologii i metafizyce. Autorzy uważają się za kontynuatorów myśli nie tylko Friesa, lecz także Kanta i Apelta. Wyraźnie odcinają się jednak od tej linii myśli Kantowskiej, która biegnie od Kanta przez Fichtego, Hegla, Schellinga, Schopenhauera do Nietzschego, uznając ją za wypaczenie filozofii krytycznej oraz aberrację współczesnego umysłu. Nowa seria przestaje się ukazywać krótko po śmierci Nelsona.

W pięciu tomach nowej serii „Abhandlungen der Fries'schen Schule”, które wyszły, zanim zaprzestano ich wydawania po śmierci Nelsona, nie znajdziemy żadnej deklaracji przynależności do neokantyizmu. Neokantyizm jako taki jest traktowany z dystansem i jego nazwa pojawia się zawsze w cudzysłowie lub z dookreśleniem „tak zwana” szkoła neokantowska. Ten dystans wynikał z przekonania Nelsona i jego współpracowników o ekskluzywności Friesa interpretacji filozofii Kanta. Nie przemawia to jednak przeciwko określeniu nowej szkoły Friesa jako kolejnego kierunku w ramach neokantyizmu, gdyż neokantyizm jest kategorią filozoficzno-historyczną, a nie autobiograficzną czy autodoksograficzną.

Problem z neokantyzmem Nelsona dostrzegł Ernst Cassirer, czemu dał wyraz w swej polemice z jego stanowiskiem zawartej w rozprawie *Der kritische Idealismus und die Philosophie des „gesunden Menschenverstandes”* z 1906 roku. Przedstawia w niej szereg zarzutów pod adresem filozofii Nelsona oraz stawia zasadnicze pytanie o kantowski charakter jego filozofii, a w szczególności o sposób rozumienia metody krytycznej<sup>34</sup>. Dyskusja między Nelsonem a Cassirerem na temat sposobu rozumienia metody krytycznej dotyczy wielu aspektów, które wykraczają poza ramy niniejszego artykułu, należy ją jednak traktować jako dyskusję, w której starły się stanowiska dwóch odmiennych kierunków w ramach neokantyizmu.

Największą trudność związaną z zakwalifikowaniem Nelsona do neokantyizmu sprawia jego pogląd o niemożliwości teorii poznania, ponieważ neokantyizm uchodzi przede wszystkim za filozofię poznania. Nelson dowodzi w swej rozprawie *Über das sogenannte Erkennt-*

---

<sup>34</sup> Por. E. Cassirer: *Der kritische Idealismus und die Philosophie des „gesunden Menschenverstandes”* (1906). In: *Idem: Aufsätze und kleine Schriften (1902—1921). Gesammelte Werke*. Bd. 9. Darmstadt 2004, s. 20.

*nisproblem*<sup>35</sup> z 1908 roku niemożliwości ugruntowania obiektywnej ważności poznania<sup>36</sup>. Filozoficzne rozwiązanie najważniejszego problemu teorii poznania, czyli kwestii obiektywnej ważności poznania w ogóle, jest niemożliwe, gdyż w takim badaniu należałoby zakwestionować możliwość przeprowadzenia takiego badania. Niemożliwość wynika z braku kryterium obiektywności poznania, ponieważ badamy w nim samo kryterium obiektywności poznania<sup>37</sup>. Do zbadania prawdziwości poznania konieczne jest „teoriopoznawcze kryterium”, które jeśli byłoby poznaniem, to musiałoby jako przedmiot badania zostać dopiero zbadane. A gdyby owo kryterium nie było poznaniem, wówczas musiałoby być znane, żeby móc je zastosować, co stoi w sprzeczności z celem jego badania, a teoria poznania okazuje się niemożliwa. Należy przy tym dostrzec, że Nelson kwestionuje możliwość teorii poznania, a nie samego poznania, które uznaje za fakt doświadczenia wewnętrznego<sup>38</sup>.

Istotę problemu teorii poznania wyraża — zdaniem Nelsona — spór między transcendentalizmem a psychologizmem<sup>39</sup>. W swej rozprawie dotyczącej możliwości teorii poznania Nelson podejmuje polemikę ze ówczesnymi — przede wszystkim neokantowskimi — teoretykami poznania. Podejmuje dyskusję z Paulem Natorpem, który w rozprawie *Über objektive und subjektive Begründung der Erkenntnis (O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania)* z 1887 roku opowiada się za logicznym rozumieniem kryterium poznania i przeciwko psychologizmowi<sup>40</sup>. Kolejnym krytykowanym przezeń neokantystą jest Georg Simmel, któremu Nelson zarzuca, że w rozprawie *Über eine Beziehung der Selektionslehre zur Erkenntnistheorie* z 1885 roku zbyt duży nacisk kładzie na znaczenie pierwiast-

<sup>35</sup> Por. L. Nelson: *Über das sogenannte Erkenntnisproblem*. In: *Sonderdruck aus den „Abhandlungen der Fries’schen Schule“*. Bd. 2. Heft 4. Göttingen 1908.

<sup>36</sup> W języku polskim dostępna jest okrojona wersja kongresowa pierwszej części tej rozprawy wygłoszona przez Nelsona podczas ostatniego dnia IV Międzynarodowego Kongresu Filozofii, który odbywał się od 6 do 11 kwietnia 1911 roku w Bolonii. L. Nelson: *Niemożliwość teorii poznania*. W: I d e m: *O sztuce filozofowania...*, s. 115—138.

<sup>37</sup> Por. L. Nelson: *Über das sogenannte Erkenntnisproblem...*, s. 444 (32).

<sup>38</sup> Por. A.J. Noras: *Historia neokantyzmu...*, s. 388 i nast.

<sup>39</sup> Por. L. Nelson: *Über das sogenannte Erkenntnisproblem...*, s. 453—466 (41—54).

<sup>40</sup> Por. P. Natorp: *Über objektive und subjektive Begründung der Erkenntnis*. „Philosophische Monatshefte” 1887, Nr. 23, s. 257—286 (P. Natorp: *O obiektywnym bądź subiektywnym ugruntowaniu poznania*. Tłum. W. Marzęda. W: *Neokantyzm badeński i marburski. Antologia tekstów*. Red. A.J. Noras, T. Kubalica. Katowice 2011, s. 219—240.

ka biologicznego w poznaniu<sup>41</sup>. Wreszcie ostatnim stanowiskiem neokantowskim, które krytykuje Nelson, są poglądy Heinricha Rickerta — zawarte w drugim wydaniu *Der Gegenstand der Erkenntnis* z 1904 roku — na temat prawdy jako wartości oraz transcendentnej powinności jako kryterium teoriopoznawczego. Nelson w swej polemice, jak na zwolennika Friesa przystało, podkreśla znaczenie poznania bezpośredniego, do którego jego zdaniem — w odróżnieniu od pośredniego poznania refleksyjnego i intelektualnego — należy również poznanie rozumowe. Nelson odkrywa zatem u podstaw neokantowskiego transcendentalizmu psychologistyczne założenia. Demaskuje — niedostrzeżoną przez Natorpa — psychologiczną naturę krytyki<sup>42</sup>, a stanowisko Rickerta nazywa wręcz „ukrytym psychologizmem”<sup>43</sup>.

Problem niemożliwości pogodzenia antyepistemologicznego stanowiska Nelsona z neokantyzmem wynika z zawężonego do tak zwanego późnego neokantyzmu rozumienia filozofii tego nurtu i z uznania zainteresowania problematyką teoriopoznawczą w połączeniu z negacją prawdomocności metafizyki jako dziedziny wiedzy za typową cechę neokantyzmu. Jednak wbrew obiegowej opinii neokantyzm nie zrezygnował z metafizyki w obrębie filozofii teoretycznej, a tym samym nie był nurtem zorientowanym tylko na filozofię poznania<sup>44</sup>. Dowodzi tego przede wszystkim kierunek metafizyczny w tak zwanym wczesnym neokantyzmie, do którego można zaliczyć takich filozofów, jak: Otto Liebmann, Friedrich Paulsen, Johannes Volkelt czy też Erich Adickes, Traugott Konstantin Österreich i Max Wundt. Należą oni do twórców wczesnej fazy kształtowania się ruchu neokantowskiego i pod względem doksograficznym są zbliżeni do neokantyzmu szkoły badeńskiej oraz do późnego idealizmu. Próbują łączyć teorię poznania i metafizykę, a wyróżnia ich przede wszystkim uznanie możliwości metafizyki jako empiryczno-hipotetycznego poznania rzeczy samych w sobie. Nieobce im jest jednak wyjście poza filozofię teoretyczną w stronę estetyki i sztuki w celu przewyciężenia filozoficznych aporii<sup>45</sup>. Nie można zatem rozumieć filozofii neokantyzmu jako zdominowanej filozofią poznania, ponieważ — czego dowodzą liczne przykłady

<sup>41</sup> Por. G. S i m m e l: *Über eine Beziehung der Selektionslehre zur Erkenntnistheorie*. „Archiv für systematische Philosophie” 1885, Nr 1, s. 34—45.

<sup>42</sup> Por. L. N e l s o n: *Über das sogenannte Erkenntnisproblem...*, s. 536 (124).

<sup>43</sup> Por. *ibidem*, s. 551 (139).

<sup>44</sup> Por. T. K u b a l i c a: *Johannes Volkelt und das Problem der Metaphysik*. Würzburg 2014, s. 69 i nast.

<sup>45</sup> Por. H. S c h w a e t z e r: *Subjektivistischer Transsubjektivismus*. In: J. V o l k e l t: *Erfahrung und Denken. Kritische Grundlegung der Erkenntnistheorie*. Hrsg. von H. S c h w a e t z e r. Hildesheim 2002, s. IX—X.

— neokantyści rozwijali również refleksję metafizyczną, praktyczną i estetyczną.

W tym duchu Andrzej J. Noras zauważa, że nie należy programu badawczego Nelsona zawężać — tak jak to robi Willy Moog — do odrzucenia możliwości teorii poznania. Jest to jeden z najistotniejszych problemów z perspektywy neokantyzmu Nelsona, ale nie wolno pomijać praktycznego aspektu jego filozofii, aspektu, który dostrzegł Helmut Holzhey<sup>46</sup>. W roku 1917 Nelson opublikował rozprawę *Kritik der praktischen Vernunft*<sup>47</sup> jako pierwszy tom *Vorlesungen über die Grundlagen der Ethik*, która w swej treści podejmuje problemy Kantowskiej filozofii praktycznej w nawiązaniu do Friesa.

O przynależności Nelsona do neokantyzmu nie decyduje jego stosunek do teorii poznania, lecz jego uznanie metody krytycznej za właściwy sposób postępowania w filozofii. W swej programowej rozprawie *Die Kritische Methode und das Verhältnis der Psychologie zur Philosophie (Metoda krytyczna i stosunek psychologii do filozofii)* z 1904 roku — tak jak typowy neokantysta — rozróżnia między dogmatycznym postępowaniem nauki i krytycznym postępowaniem filozofii, która sprawdza również własne pryncypia<sup>48</sup>. Nelson — podobnie jak neokantyści — opowiada się tym samym po stronie filozofii, jaką zainicjował autor *Krytyki czystego rozumu*. Krytycyzm Nelson utożsamia nie z systemem filozoficznym, lecz przede wszystkim z metodą filozofowania, którą przeciwstawia metodzie dogmatycznej, polegającej na opartym na dowodach i porównaniach z przedmiotami obiektywnym uzasadnianiu poznania filozoficznego<sup>49</sup>. Wprawdzie Nelsona sposób rozumienia filozoficznej krytyki nie jest taki sam jak szkoły marburskiej, ale różnice można zaobserwować także między innymi kierunkami neokantyzmu.

Również w odniesieniu Nelsona do Kanta ujawnia się jego psychologizm. Za najważniejszy punkt filozofii Kanta uznaje on dedukcję zasad metafizycznych, której nie rozumie w sensie formalnologicz-

<sup>46</sup> Por. H. Holzhey, W. Röd: *Die Philosophie des ausgehenden 19. und des 20. Jahrhunderts 2: Neukantianismus, Idealismus, Realismus, Phänomenologie*. Bd. 12: *Geschichte der Philosophie*. München 2004, s. 123—129.

<sup>47</sup> L. Nelson: *Kritik der praktischen Vernunft*. Leipzig 1917.

<sup>48</sup> Por. L. Nelson: *Die kritische Methode und das Verhältnis der Psychologie zur Philosophie: Ein Kapitel aus der Methodenlehre*. Göttingen 1904, s. 7. (Polski przekład: L. Nelson: *Metoda krytyczna i stosunek psychologii do filozofii*. W: Idem: *O sztuce filozofowania...*, s. 48). W tym kontekście najciekawsze jest to, że Nelson utożsamia metodę krytyczną z metodą sokratyczną (por. L. Nelson: *Metoda sokratyczna...*, s. 167 i nast.).

<sup>49</sup> Por. L. Nelson: *Die kritische Methode...*, s. 35—36. (L. Nelson: *Metoda krytyczna...*, s. 71—72).



nym, lecz właśnie psychologicznie, jako naukę opartą na doświadczeniu wewnętrznym<sup>50</sup>. Dla Nelsona wszystkie sądy jako rodzaj poznania pośredniego muszą mieć podstawę w poznaniu bezpośrednim<sup>51</sup>. Pewność poznania pośredniego jest wtórna i pochodzi z poznania bezpośredniego, które jako takie jest niewątpliwe. Błąd i fałsz mogą wystąpić tylko w zawierających poznanie pośrednie sądach oraz w refleksji, natomiast nigdy w poznaniu bezpośrednim. Dlatego uzasadnienie zasad metafizycznych poznania filozoficznego można oprzeć jedynie na dedukcji charakteryzującej metodę krytyczną; nie sposób bowiem ich ani udowodnić, ani pokazać<sup>52</sup>. Gdyby dało się je udowodnić, to nie mogłyby być zasadami, a gdyby dało się je pokazać, to nie miałyby charakteru metafizycznego. Metoda krytyczna posługuje się dedukcją w ramach psychologii, ponieważ może polegać jedynie na doświadczeniu wewnętrznym.

Swój krytyczny stosunek do neokantyzmu Nelson przedstawił w tekście *Die sogenannte neukantische Schule in der gegenwärtigen Philosophie (O tak zwanej szkole neokantowskiej we współczesnej filozofii)* z 1914 roku<sup>53</sup>. Określa w nim neokantyzm jako ruch filozoficzny, który w różnorodny sposób odnosi się do Kanta. Nelson, nawiązując do mowy rektorskiej Kunona Fischera z 1862 roku na temat dwóch szkół kantowskich, rozróżnia między metafizycznymi i antropologicznymi szkołami kantowskimi<sup>54</sup>. Fischer opowiada się po stronie szkoły metafizycznej, którą wiąże z nazwiskami takimi, jak Reinhold, Fichte, Schelling i Hegel. Szkołę antropologiczną łączy natomiast z Friesem. Nelson uznaje, że niestety ten podział utrwalił się w późniejszym neokantyzmie, który poszedł — jego zdaniem — w kierunku szkoły metafizycznej, a nie antropologicznej. Ujmuje to w następujący sposób: „Szkoła neokantowska nie mogła uniknąć losu, który już raz spowodował podział w filozofii pierwszych kontynuatorów Kanta. Konsekwencje musiały w końcu nadejść i doprowadzić do rozłamu na szkołę empiryczno-psychologiczną i transcendentno-racjonalistyczną. Tak więc odnowienie Kantowskiej filozofii musiało

<sup>50</sup> Por. L. Nelson: *Die kritische Methode...*, s. 24 (L. Nelson: *Metoda krytyczna...*, 62).

<sup>51</sup> Zob. L. Nelson: *Metoda krytyczna...*, s. 57.

<sup>52</sup> Zob. ibidem, s. 62. Por. S. Körner: *Leonard Nelson und der philosophische Kritizismus*. In: *Vernunft, Erkenntnis, Sittlichkeit*. Hrsg. von P. Schröder. Hamburg 1979, s. 2 i nast.

<sup>53</sup> L. Nelson: *Die sogenannte neukantische Schule in der gegenwärtigen Philosophie*. In: Idem: *Gesammelte Schriften in neun Bänden*. Bd. 1: *Die Schule der kritischen Philosophie und ihre Methode*. Hamburg 1970, s. 207—217.

<sup>54</sup> Por. ibidem, s. 209.

skutkować również odnowieniem sporu wcześniejszych pokantowskich filozofii i hasło neokantyzmu traciło coraz bardziej swoją moc do działania. Szkoły neokantowskie mogły uniknąć tego losu, gdyby nie pozostawiły bezużytecznie nauk prawdziwie krytycznych naśladowców Kanta. Mogłyby one bowiem uniknąć interpretacji Kantowskiej filozofii tylko w lustrze teoriopoznawczych nieporozumień, a tym samym z góry zamknąć w sobie zarodek samozniszczenia<sup>55</sup>.

Leonard Nelson zarzuca neokantystom, że nie potrafili naprawić znanych z historii błędów. O ile Lange wykazuje jeszcze wyraźne tendencje do psychologizmu, to pozostali popadają w spekulację w stylu Fichtego, Hegla lub Schellinga. I tak, w filozofii Rickerta Nelson dostrzega metafizykę Ja Fichtego, a u Cohena — odnowienie Heglowskiej logiki metafizycznej.

Nelson kończy swoją krótką rozprawkę następującym wnioskiem, w którym deklaruje przywiązanie do filozofii Friesa: „Dla każdego znającego historię filozofii nie ma wątpliwości, że naprawdę wielki postęp w krytycznej filozofii Kanta można odkryć przede wszystkim w tych myślach, które zostały przyjęte jako jedyne przez Friesa jako kontynuatora Kanta i stały się podstawą dalszych wielkich odkryć. Zatem jedynie w filozofii Friesa możemy znaleźć prawdziwą kontynuację tego, co Kantowskie, a wszystkie inne szkoły występujące po Kancie oznaczały tylko powrót do przedkantowskiego dogmatyzmu. Jeśli przyglądamy się współczesnej filozofii, to w rzeczywistości nie odnajdujemy żadnej całkowicie nowej doktryny, która mogłaby nas wyprowadzić poza filozofię ugruntowaną przez Kanta i Friesa, lecz tylko nowe nazwy dla starych idei, które zostały zasłonięte wskutek anarchii i niemal całkowitego braku wzajemnej uwagi i szacunku dla ciągłości naukowej historii w wyniku powierzchownych badań<sup>56</sup>”.

---

<sup>55</sup> „Die neukantische Schule konnte dem Schicksal nicht entgehen, dem schon die Philosophie der ersten Nachfolger Kants verfallen war. Die Konsequenz mußte schließlich doch weiter treiben und zu einer Spaltung führen in eine psychologisch-empiristische und eine transzendentalistisch-rationalistische Schule. So hat denn auch bereits die Erneuerung der Kantischen Philosophie einer Erneuerung Widerstreits der früheren nachkantischen Philosopheme Platz machen müssen, und das Schlagwort des Neukantianismus hat seine Wirkungskraft mehr und mehr verloren. Dieses Schicksal wäre der neukantischen Schule erspart geblieben, wenn sie Belehrungen von Kants wahren kritischen Nachfolgern nicht unbenutzt gelassen hätte. Sie hätte es dann vermieden, Kantische Philosophie nur im Spiegel des erkenntnistheoretischen Mißverständnisses aufzufassen und dadurch den Keim der Selbstzerstörung von vornherein in sie hineinzutragen”. Ibidem, s. 215—216.

<sup>56</sup> „Wer die Geschichte der Philosophie kennt, für den kann es nicht zweifelhaft sein, daß der wirkliche große Fortschritt in der Kantischen kritischen Philosophie gerade in denjenigen Gedanken zu finden ist, die von den Nachfolgern Kants Fries

W omawianym tekście Nelson przedstawił zatem swój krytyczny stosunek do neokantyzmu jako takiego i nie określił wprost swojej filozofii jako neokantowskiej. Znajdujemy jednak deklarację odniesienia do Kanta i Friesa, a właściwie do Friesa interpretacji filozofii Kanta. Brak deklaracji przynależności do neokantyzmu nie oznacza zatem, że jego poglądów nie można uznać za neokantowskie *sensu largo*, gdyż neokantyzm nie jest kategorią autobiograficznego samo-określenia filozofa, lecz kategorią filozoficzno-historyczną. Niewielu neokantystów wyznawało przynależność do tego ruchu, dlatego można filozofię Nelsona określić jako ten rodzaj neokantyzmu, który odwołuje się do Kanta w interpretacji Friesa.

### Uwagi końcowe

Jeśli bliżej przyjrzymy się z punktu widzenia historii filozofii poglądom samego Nelsona, to przynależność jego i utworzonej przezeń na początku XX wieku nowej szkoły Friesa do psychologicznej odmiany formacji neokantowskiej nie powinna budzić wątpliwości. Głównym bowiem motywem działalności Nelsona było wykazanie słuszności tej interpretacji myśli Kanta, którą zaproponował Fries. Niezależnie zatem od tego, czy mówimy zgodnie z ich autodeklaracją o nowej szkole Friesa, czy wbrew ich samookreśleniu — o psychologicznym kierunku w ramach neokantyzmu, to odnosimy się do swojej formacji intelektualnej o umiarkowanym i dość swobodnym trzecim stopniu odniesienia do jej protoplastów (Kanta i Friesa). Inaczej mówiąc, pod względem filozoficzno-historycznego poznania nic nie tracimy, określając Nelsona jako neokantystę, ponieważ w sposobie

---

als einziger aufgenommen und zur Grundlage seiner weiteren großen Entdeckungen gemacht hat, daß wir also einzig in der Friesschen Philosophie die wahre Fortbildung der Kantischen zu finden haben, und daß alle die andern nach Kant aufgetreten Schulen nur Rückfälle in die vorkantische Dogmatik bedeuten. Wenn man die gegenwärtige Philosophie durchmustert, so finden sich in der Tat keine grundsätzlich neuen Lehren, die uns über die von Kant und Fries begründete Philosophie hinausführen könnten, sondern nur neue Namen für alte Gedanken, wenn dies auch durch die Anarchie und den fast völligen Mangel an gegenseitiger Rücksichtnahme und Achtung vor der Kontinuität der wissenschaftlichen Geschichte für eine oberflächliche Betrachtung verschleiert wird". Ibidem, s. 217.

rozumienia jego neokantyzmu jest już zawarty jego neofriesjanizm. Przeciwnie, zyskujemy, ponieważ znajdujemy właściwą płaszczyznę odniesienia dyskusji toczonych między Nelsonem i nową szkołą Friesa a reprezentantami pozostałych kierunków neokantyzmu.

Historia filozofii jako nauka opisuje historyczny rozwój filozoficznych poglądów od samego początku w starożytnej Grecji do chwili obecnej i w tym celu ma prawo posługiwać się własnymi kategoriami. Kategorie te służą historykom filozofii do badań i analiz rozwoju problemów filozoficznych, metod uprawiania filozofii, poglądów filozoficznych, a także nurtów (prądów), szkół, systemów i kierunków filozoficznych w ciągu wieków. Chociaż uprawianie historii filozofii jest *par excellence* również filozofowaniem, to jednak kategorie, którymi posługuje się historyk filozofii do opisu przedmiotu swoich studiów, nie muszą — a często nawet nie mogą — być identyczne z kategoriami, którymi posługuje się opisywany filozof. Gdyby było inaczej, oznaczałoby to konieczność zawężenia filozoficzno-historycznego opisu do kategorii filozoficznych użytych przez obiekt badań, a to wykluczyłoby możliwość dokonywania zarówno szerszych porównań, jak i wnikliwych analiz doksograficznych.

Tomasz Kubalica

### Different Meanings of School in Philosophy and Neo-Kantianism of Leonard Nelson

**Keywords:** Leonard Nelson, Jakob Friedrich Fries, Neo-Kantianism, Neo-Friesian School, school of philosophy

#### S u m m a r y

The theme of the text is the interpretation of the philosophy of Leonard Nelson (1882—1927) and his place in the history of philosophy. The author asks whether his philosophy should be classified as Neo-Kantianism or outside its borders? In response to this question the author has developed his own instruments. On the one hand, he tried to determine the concept of Neo-Kantianism and thus, Fries's reference to Kant; on the other hand, he applied the four-point scale for the classification of different philosophy communities and, in particular, the concept of philosophical school. In the light of these assumptions he has classified Nelson's philosophy as psychological Neo-Kantianism.

Tomasz Kubalica

## Verschiedene Bedeutungen der Schule in der Philosophie und der Neukantianismus von Leonard Nelson

**Schlüsselwörter:** Leonard Nelson, Jakob Friedrich Fries, Neukantianismus, Neofriesian School, philosophische Schule

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Das Thema des Beitrags ist die Interpretation der Philosophie von Leonard Nelson (1882–1927) und deren Platz in der Geschichte der Philosophie. Der Verfasser fragt, ob sie als Neukantianismus oder außerhalb dessen Grenzen klassifiziert werden sollte. In der Antwort auf diese Frage hat der Verfasser seine eigenen Forschungsinstrumente entwickelt. Einerseits versucht er den Begriff „Neukantianismus“ und damit Frieses Einstellung zu Kant zu bestimmen, andererseits schlägt er vor, eine vierstufige Skala für die Klassifizierung der verschiedenen philosophischen Gemeinschaften und insbesondere für den Begriff der philosophischen Schule anzuwenden. Im Hintergrund der Annahme rechnet er Nelsons Philosophie zum psychologischen Neukantianismus.